Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Cena egz. 30 groszy
Nr. 37. Kraków—Katowice—Lwów—Warszawa—Wilno 13 września 1931 roku. Rok III

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4·00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ.

1. strona wiersz mm	75	groszy.
Kronika	50	"
Nadesłane	40	"
Zwykłe	20	"

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Naród polski stanął przed alternatywą.

Kraków, dnia 7 września 1931.

Bezczelni, brutalni, bezwzględni, gdy wyobrażają sobie, że mają siłę i przewagę, podli nikczemni, chytrzy i jadowici, gdy są zależni i obawiają się sprawiedliwego wyroku.

Żydzi nietylko dla Polski stanowią istną plagę egipską lecz również dla całej ludzkości aryjskiej. Odgranicza ją się bowiem chińskim murem od całego świata chrześcijańskiego, którego niepodobna znieść, ani którego oni przekroczyć nie chcą. Chińskim tym murem to ich religja a lepiej powiedzieć ich prawodawstwo religijne. **Religji bowiem w naszem pojęciu aryjskiem nie posiadają.**

CZY ŻYDZI WOGÓLE POSIADAJĄ RELIGJĘ?

Co bowiem rozumiemy pod pojęciem religji? Nauka, która ma wpajać w człowieka zasady postępowania, zgodne zawsze w życiu z moralnością i etyką, która dla niego ma być nietylko bodźcem do doskonalenia się duchowo lecz i do szanowania moralnego ustroju świata oraz nie zbadanych potęg świata. Jeżeli pod tym kątem widzenia rozważać będzie my religję, to przyjść musimy do przekonania, **że te nauki, zawarte w talmudzie i szulchan-aruchu nic nie mają wspólnego z religją, że nawet są jej bezsprzecznem zaprzeczeniem. Nie można bowiem nazwać religją, nauk które uświęcają fałsz, obłudę chytrość podstęp, oszustwo, niemoralność, występek i zbrodnię.**

A przecież żydzi swych nauk po dziś dzień trzymają się kurczowo, nie złagodziwszy ani nie uszlachetniwszy zawartych w nich pojęć. Możemy się o tem przekonać, gdy się rozejrzymy w pismach i twierdzeniach tak wybitnych myślicieli żydowskich jak i ich samych. Gdy dla wszystkich narodów religja nie jest synonimem narodowości, to jest nią w całej pełni dla żyda. **Dla żyda talmud i szulchan aruch są jego narodowością i odwrotnie jego narodowość stanowią przepisy talmudu i szulchan aruchu.**

Posiadamy więc dwa fundamentalne pojęcia różniące nas od żydów: poczucie narodowe i poczucie religijne. Żyd posiada natomiast tylko jedno — swe żydostwo. Ono jest jego narodowością i jego religją. Przekonajmy się o tem.

Opinja żydowskich myślicieli o żydach, ich religji i ich narodowości

W miarodajnem, poważnem piśmie żydowskiem „Archives israelites" — znajdujemy w jednym z numerów z r. 1864: „Izrael jest narodem. — Jesteśmy żydami, bo urodziłśmy się żydami. **Dziecko pochodzące z izraelickiej rodziny, jest izraelickie. Urodzenie nakłada na nie wszelkie obowiązki izraelity, a nie zostaje nim dopiero po obrzezaniu. Obrzezania absolutnie porównać nie można z chrześcijańskim chrztem. My nie jesteśmy żydami dlatego, że jesteśmy obrzezani, — lecz my dajemy dzieci obrzezać, bo jesteśmy izraelitami. Piętno izraelity wyciska na nas urodzenie, a tego piętna nigdy nie stracimy, nigdy go się nie pozbędziemy; nawet izraelita, który się zapiera swej religji, który się dał ochrzcić nie przestaje być izraelitą i podporządkowany jest nadal obowiązkom izraelity".**

W 1918 stawał wybitny żyd H. Samuel przed sądem policyjnym w Londynie, oskarżony o zatajenie swej narodowości. Zeznał wówczas pod przysięgą: „jestem żydem którym coprawda urodziłem się w Niemczech, **lecz ani kropla niemieckiej krwi nie płynie w mych żyłach. Me sympatje są zawsze po stronie angielskiej. Jako żyd nie posiadam narodowości".**

Znany finansista angielski **Alfred Mond** podobnie wyraził się przed sądem: **„japończyk, który się w Niemczech urodził, nie staje się przez to Niemcem, a żyd, który urodził się w Niemczech, nie jest przez to Niemcem. To sa zagadnienia krwi i rasy".** Kiedy go zapytano, czy czuje się Anglikiem, odkąd dał się naturalizować, odpowiedział: **„nie czuję się Anglikiem a tylko brytyjskim poddanym.** A gdy mu zwrócono uwagę, że chyba się liczy do pewnej narodowości, odpowiedział: **„Owszem, do żydowskiej".**

Ambasador amerykański Morgenthau, który również badał rzekome pogromy w Polsce, oświadczył w r. 1923 że **wprawdzie jest wyznania i krwi żydowskiej, lecz mimo to dobrym Amerykaninem".** To wyrażenie wprowadziło wielkie pismo żydowskie w Amerycе „Jewish World" w niemożliwą pasję: **„gdzie pozostała wierność żydowska,** pisano w niem, **być żydowskiej krwi i nie zapierając się rasy i wyznania, — być Amerykaninem? To nowy wykład biblji i wszelkich pism żydowskich. Czyśmy dla tego po zostali żydami, by zostać yankee? Jaka nikczemność! Jaka szczególna psychologja okazuje się w tem poniżeniu?**

Żyd zatem nie może należeć do innej narodowości jak tylko do żydowskiej. Jeżeli udaje inną, **to popełnia oszustwo, ba poniża się według żydowskich pojęć.** Otwarci żydzi przyznawali to każdego czasu.

Żydzi sami głoszą zniszczenie państw chrześcijańskich.

Na pewnem zebraniu prawowiernych żydów w Berlinie dnia 24 stycznia 1912 roku oświadczył **adwokat Loeb,** wśród wielkiego aplauzu: **„żyje my w państwie chrześcijańskiem; to nie zgadza się z interesami żydostwa. Państwo chrześcijańskie musi być usuniete, zniszczone!**

Dlatego też żydzi we wszystkich państwach kulturalnych są przywódcami ruchu wywrotowego.

Żydzi zatem uważają się na mocy swych praw, nietylko za naród, lecz **tworzą również państwową społeczność.** W rzeczywistości tworzą gminy żydowskie na mocy praw rabinackich ściśle zorganizowane polityczne komórki, które przez swe odrębne zasady prawne ściśle odgraniczone są od każdej innej społeczności i **nigdy nie mogą się stopić z państwowością nieżydowską** — dalej idąc — **muszą się od nij odsuwać i ją zwalczać.**

Żydzi tworzą też — mimo swej diaspory — **odrębne, silnie zcementowane państwo, które stoi w świadomej nieprzyjaźni do wszystkich państw nie żydowskich i pracuje nad ich zniszczeniem.** Ta świadomość nie jest zatem nowem pojeciem. Już sławny **feldmarszałek Moltke** pisał w r. 1834 jako młody oficer w swem dziełku: „o wewnętrznych stosunkach w Polsce, że **„żydzi tworzą „państwo w państwie", że przez nieznanych przywódców są rządzeni i prowadzeni ku wspólnym celom i że wszelkie usiłowania rządów, by ich unarodowić, unicestwiają".**

Wyraźniej jeszcze pisał już w roku 1794 **Fichte** w swej pracy o francuskiej rewolucji:

„Prawie przez wszystkie kraje Europy rozpościera się potężne, wrogie państwo, które ze wszystkiemi innemi państwami ustawiczną toczy wojnę, a które w niektórych państwach bardzo ciężko uciska stan średni: jest to żydostwo — państwo, zbudowane na nienawiści całego rodu ludzkiego.. Czy nie uświadamiacie sobie tutaj państwa w państwie? Czy nie pomyślicie, że żydzi, jakimikolwiek są obywatelami, jakiegokolwiek państwa, są silniejsi jak wszystkie wasze państwa, a jeżeli im nadacie prawa obywatelskie w swoich państwach, deptać będą nogami wszystkich waszych innych obywateli".

państwowych, w wojsku i sądownictwie i że dla tego są w stanie unicestwiać wszelkie najlepsze i najsprawiedliwsze zamysły i przedsięwzięcia, — zmierzające ku pomyślności narodu i jego obywateli.

OSKARŻAMY ŻYDÓW W POLSCE,

że jak krety, jak gryzonie, jak żmije pracują nietylko nad osłabieniem — lecz wprost nad zniweczeniem państwa polskiego, o czem świadczą ciągłe aresztowania wywrotowców żydowskich idące w dziesiątki tysięcy, o czem świadczy oszukiwanie stale Skarbu Państwa, idące w setki miljonów, o czem świadczy wciskanie ich się do szkolnictwa polskiego do organizacji polskich, by zatruć ducha młodzieży i ducha narodu.

OSKARŻAMY ŻYDÓW W POLSCE,

że nie są już tajnymi a jawnymi wrogami wolności i niepodległości Polski, że wszelkie wytężają siły, aby ją przeszachrować Niemcom, czy bolszewji, by na gruzach jej wolności i niepodległości rozwinąć sztandar swej judeo-polski, w której my byśmy byli ich służalcami.

OSKARŻAMY ŻYDÓW W POLSCE,

że na mocy swej dotychczasowej działalności od Kazimierza Wielkiego począwszy przepolitykowali i przeszachrowali swe prawa mniejszościowe i swe prawo do równouprawnienia.

NARÓD POLSKI STANĄŁ WOBEC TEGO PRZED ALTERNATYWĄ:

albo dać się rozedrzeć szponami i kłami wilków żydowskich, albo tę wyraźną, emancypację żydowską cofnąć, żydów ze swej społeczności wykluczyć, a tem samem zmazać piętno hańby z swego oblicza i uratować kulturę polską przed zagładą.

Wybierajcie, Wy myślący, Wy żywi! Esteha.

Żydzi stale toczą wojnę z państwami europejskiemi.

Prof. Adolf **Wahrmund,** autor dzieła: Prawa ludów koczowniczych a dzisiejsze panowanie żydowskie" pisze: **„Droga żydów przez ziemię, jest drogą wojenną ku jej podboju. Obozują, ukryci pod obcą flagą, pośród swych nieprzyjaciół, każdej chwili gotowi do walki zaczepnej i do napaści".**

Otwarcie bez ogródki wyznaje syjonista **Dr. Klatzkin** w piśmie **„Żyd"** (1916), że **„religja żydowska jest tylko maską, poza którą kryje się wroga przeciw wszystkim narodom ukryta społeczność, interesem związana, ba w rzeczywistości odrębne państwo żydowskie z własnem sądownictwem, które tylko pozornie ulega prawu państwowemu, potajemnie atoli pracuje nad wywrotem".**

Klatzkin twierdzi dosłownie:

„Religja żydowska jest bogatą w odgraniczenia, które naszą społeczność separują od otaczającego ją świata i wszystko co obce, nieprzystępnem jej czynią. Religja żydowska jest bogatą we formy, które nas wiążą w swem jestestwie i w swych pozorach w całość. W przeciwieństwie do innych religji nie jest nauką idei a natomiast nauką prawa. W naszych prawach posiadamy prawo o naszem samostanowieniu. Straciliśmy nasze państwo, lecz nie straciliśmy naszego ustroju państwowego; wyratowaliśmy go niejako jako państwo przenośne, co nam umożliwiło tworzenie w diasporze nawet rodzaj narodowej autonomii.

Prawda, wiele praw straciło swą siłę, po postradaniu przez nas państwa, jednakże ogólnie biorąc pozostała nasza prawna konstytucja w sile, uzupełniona nawet została, rozszerzoną i udoskonalona przez szczegółowe zarządzenia. Tylko kodeks żydowski panuje i kształtuje nasze życie w jego formach na zewnątrz. Tylko sądownictwo żydowskie jest nam miarodajne. O sadownictwo krajowe nie wołaliśmy i nigdy nie uznaliśmy go Jeżeli nam jego prawa zostały narzucone to uważaliśmy je jako konieczne zło, które usunąć i obejść zawsze staraliśmy się. — Myśmy nigdy nie byli gminą wyznaniową; myśmy zawsze tworzyli zamkniętą prawną i gospodarczą społeczność. Nas od narodów, wśród których żyjemy, nie dzieli tyle religijna i moralna treść nauczania żydostwa, jak konkretne formy naszej konstytucji. Myśmy nie spoczywali w dni świąteczne naszego narodu gospodarza, myśmy jego narodowych uroczystości nie obchodzili, nie dzieliliśmy jego radości i cierpień i nie dbaliśmy o pomyślność tego obcego nam państwa. Silny mur, przez nas samych wybudowany, odgraniczał nas od narodu krajowego, a poza tym murem żyło państwo żydowskie w miniaturze".

Komu po tak otwartych wyznaniach jeszcze się oczy nie otworzą, niech przyzna, że niema najmniejszego zmysłu politycznego.

Żydzi mieszają się do spraw chrześcijańskich narodów.

ŻYDZI W AMERYCE NAŚLADUJĄ BOLSZEWIKÓW. — CHCĄ 5 DNIOWEGO TYGODNIA PRACY.

W Nowym Yorku odbyła się konferencja rabinów młodszego pokolenia. Na konferencji tej uchwalili żydzi, że **będą walczyli o 5-cio dniowy tydzień pracy.**

Rozumiemy żydów zupełnie. Nie o 5-cio dniowy tydzień pracy im chodzi, lecz o świętowanie w „szabes", by chrześcijanie w tym dniu nie mogli uprawiać interesów. Rozumują tak. Spoczynku niedzielnego Amerykanie jako chrześcijanie przekonaniowi nie zniosą, **my w szabes pracować nie chcemy, tak samo jak przenieść szabes na niedzielę,** więc niech będzie tylko 5-cio dniowy tydzień pracy i niech ludzkość świętuje dwa dni w szabes i niedzielę. A czy to my **nie zasługujemy, by w nasze święto wszędzie praca spoczywała?**

Żydom przy ich manji wielkości przewraca się już zupełnie w głowie. Czas, by ludzkość zajęła się energiczniej tym chorym bastardem ras wszelakich i przyprowadziła do rozumu i do moresu!

——o§o——

Nienawiść zatrutą bronią żydów.

Prócz religji, prócz ustroju politycznego wyodrębnia żydostwo jeszcze jeden szczegół od wszystkich narodów: **nienawiść!**

Syjonista Cheskel Zwi Klötzel ogłosił w czasopiśmie „Janus" zeszyt 2 1912/13 wypracowanie: „wielka nienawiść" Czytamy w niem: **„Tak samo, jak my żydzi wiemy, że każdy nieżyd w jakimś kąciku serca jest antysemitą i nim być musi, tak samo każdy żyd w gruncie swego jestestwa, nienawidzi wszystko nieżydowskie. W rzeczywistości nie istnieje we mnie nic tak żywotnego, jak przekonanie, że o ile istnieje coś na świecie, co żydów jednoczy, to jest niem ta wzniosła nienawiść.**

A Talmud, Schabbath 89 a głosi: **Co oznacza góra Synai? Górę, na której** (przez prawodastwo mojżeszowe) **zwiastowana była nienawiść (żydów) przeciw ludom świata.**

Opierając się na powyższych zestawieniach chrześcijańskich i żydowskich pisarzy i myślicieli oraz na talmudzie i szulchan aruchu, z którego daleko więcej ustępów cytować byśmy mogli, świadczących, że żydostwo dażу do zniszczenia świata chrześcijańskiego i jego społecznego ustroju,

OSKARŻAMY ŻYDÓW W POLSCE,

że tworzą w Polsce nie mniejszość, nie gminę religijną, lecz społeczność, związana silnie, nierozerwalnie łańcuchami tajmenych sprzysiężeń dla zyskania materjalnych korzyści do zupełnego wyrabowania i ujarzmienia nie żydowskiej ludności, ku któremu to celowi zbliżyli się już na nieznaczną tylko odległość przez zaparcie się wszelkich moralnych zobowiązań i przez haniebny wyzysk udzielonego im zaufania, że zasługują raczej na nazwę stowarzyszenia oszustów niż gminy żydowskiej.

OSKARŻAMY ŻYDÓW W POLSCE,

że z narodem polskim, z jego ustrojem państwowym znajdują się stale w stanie wojennym, że swych wywiadowców posiadają wszędzie w rządzie, w samorządach i komunach, w urzędach

Węgierski żyd, szpieg, prowokator, kapłan anglikański, aferzysta chec Europę nawrócić na buddaizm.

TYLKO ŻYD ZDOLNY DO TAKIEGO ŻYCIA. — W EUROPIE CHCE ZBUDOWAĆ WIELKĄ ŚWIĄTYNIĘ BUDDAIZMU. — NIE WARJAT, LECZ AFERZYSTA.

Znany jest w świecie awanturnik Czao Kung albo Trebitsch-Lincoln. Był już wszystkiem: **był kapłanem angielskim, posłem, kupcem, właścicielem kopalń nafty, szpiegiem, fałszerzem dokumentów, awanturnikiem, międzynarodowym politykiem a ostatnio, wyświęcony na mnicha budajskiego,** wraca do Europy chce pobudować wielką świątynię chińskiego buddaizmu, która ma być jego opoką do nawracania chrześcijan na buddaizm.

Czao Kung albo Trebitsch-Lincoln urodził się na Węgrzech jako 100 procentowy żyd, bo z rodziców ortodoksów. Wywędrował do Anglji, gdzie przyjął obywatelstwo i został **kapłanem kościoła anglikańskiego.** W r. 1910 został nawet wybrany **posłem** do angielskiej izby gmin. W czasie wojny był **cenzorem** przesyłek pocztowych w głównym urzędzie w Londynie. **Oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec,** uciekł do Ameryki, został jednak wydany **pod zarzutem fałszowana dokumentów.** Po odsiedzeniu 3 lat kary więziennej, wydalono go z Anglji.

Słuch o nim zaginął. Tymczasem w Anglji skazano pewnego młodego żołnierza za morderstwo na karę śmierci. Wieść dotarła na wyspę Ceylon, gdzie przebywał Lincoln-Trebitsch, jako kupiec. Okazało się, że tym żołnierzem był jego syn. Pojechał do Anglji, by syna od śmierci uratować. Przybył za późno. Młody John Lincoln został stracony.

Poprzysiągł zemstę Anglji. Podburzał przeciw niej w Chinach i Indjach. Usiłował przeciw Anglji podjudzić rasę żółtą do wojny. Aż nagle **został mnichem** budaistycznym, **wyrzekł się** zemsty i pragnie Europę uszczęśliwić chińską wiarą w Buddę.

Europa znowu jednego „uszczęśliwiacza" otrzyma więcej w osobie żyda

Żyd zdolny do wszystkiego — stara to prawda.

——o§o——

Żydzi chcą ratować Polskę za cenę tek ministerjalnych.

Żydom w Polsce stanowczo już za dobrze, bo na gwałt pragną uzyskać teki ministerjalne. Te swoje życzenia i pragnienia wyrażają nie wprost, lecz starają się wmówić w społeczeństwo polskie konieczność powołania ich na stanowiska ministrów.

Bardzo dowcipnie lecz bardzo przej rzyście czyni to Najach Pryłucki, który w „Momencie" opowiada, że pewien adwokat, były poseł do sejmu, oświadczył mu:

„**że tylko żydzi są wszędzie, we wszystkich krajach cywilizowanych, budowniczymi, działaczami, organizatorami, utrzymującymi równowagę**".

I dalej twierdzi Pryłucki, jakoby ów adwokat miał mówić: „**że dopóki żydzi nie są przyciągani do wszystkich urzędów kierowniczych, Polska nie przestanie być łodzią bez steru.** Powołuje się on na Francję, Anglję, Włochy, Niemcy... Lecą nazwiska zna nych polityków żydowskich, dyploma tów, ministrów, uczonych, artystów we wspomnianych państwach".

Bezczelność żydów jak widzimy nie zna granic. Istny szał ich ogarnął megalomanji. Co za buta, pewność siebie, i lekceważenie narodów! Ładnieby ta Polska wyglądała, gdyby żydzi w niej rządzili, jak w jakim Drohobyczu, Rozwadowie czy innym Chrzanowie. Wówczas wstydby było się przyznać do narodowości polskiej

Tej swej czelności w twierdzeniu przeraził się Pryłucki widocznie, bo skromnie dodaje, **że wątpi, czyby się znalazł żyd, którzyby mógł usunąć całą kolekcję bolączek, trapiących nasz kraj.**

A więc już i teki premjerowskiej im się zachciewa! Nędznicy!

—o§o—

Żydostwo zarzuca Rządowi szykany na polu szkolnictwa.

PRASA ŻYDOWSKA OBURZONA, BO OBCIĘTO SUBWENCJE. — TASIEMCE SZKÓŁ ŻYDOWSKICH W POLSCE. — SZKOŁY ŻYDOWSKIE ŹRÓDŁEM SZERZENIA BOLSZEWIZMU. — GDZIEŻ POCZUCIE PRZYNALEŻNOŚCI DO PAŃSTWA?

Przeciętny Polak, zajmujący się nawet sprawami publicznemi w Polsce, czytujący codziennie swe gazety, niema i nie może mieć pojęcia jak wielkim tasiemcem szkół swoich, usuwających się nawet z pod nadzoru państwa, objęło żydostwo Rzeczpospolitą Polską.

Niema pojęcia, bo zagadnieniem żydowskim prasa polska, nawet czysto narodowa czyli od żydów niezależna, ani moralnie ani materjalnie, dopiero w ostatnim czasie zaczyna się zajmować, **pojęcia mieć nie może,** bo badanie i zainteresowanie się sprawą żydowską nie przeszło jeszcze w krew i kości narodu polskiego.

Z całej prasy polskiej, nawet tej która pretenduje do nazwy antysemickiej, jedynie „Hasło Podw." spełnia swoje zadanie, dostarczając swych wiadomości i informacyj nie z powietrza lub opartych na pogłoskach lecz na źródłach zbadanych.

Sprawa szkolna, to dla każdego narodu spraaw zasadnicza, stanowiąca przecież przyszłość narodu. Sprawa szkół żydowskich w Polsce, to sprawa, która kiedyś zaważy poważnie na losach naszego narodu, to sprawa która zadecyduje, czy będziemy mieli ostać się władcami ziem Chrobrych, Krzywoustych, Jagiellonów, Batorych, Zygmuntów **czy też nad nami zapanuje Ahaswer, wieczny tułacz, któremu przyszłe nasze pokolenia buty czyścić i kubły wynosić będą.**

Niespostrzeżenie, niewidocznie pokrył Wszechjuda ziemie polskie całą siecią swych szkół, **a żaden poseł nie zadał sobie tego trudu, by naród polski o niebezpieczeństwie tem z trybuny sejmowej poinformować.**

Na terenie tylko Królestwa Polskie go znajduje się pod **opieką żydowskiej Centr. Org. Szkolnej: 104 szkoły ludowe o liczbie dzieci żydowskich 13.200, 43 ochronki o liczbie 1,300 dzieci, 600 szkół i kursów wieczorowych z 6000 słuchaczami, 1 seminarjum nauczycielskie w Wilnie z 160 słuchaczami, 3 gimnazja, 2 w Wilnie 1 w Białymstoku, z 960 uczniami.**

Jeżeli pamiętać będziemy, że w Królestwie i Małopolsce niema szkoły po wszechnej, chyba na zapadłych wioskach, niema szkół średnich ani wyższych uczelni do których nie uczęszczałyby dzieci żydowskie, demoralizujące swe otoczenie, to rezultat ten wy siłków żydowskich jest olbrzymi, **dokonany oczywiście z bezwiedną pomocą ludności chrześcijańskiej, która swój ciężko zapracowany grosz łożyć musi na te szkoły we formie subwencyj, by wychowywać sobie w zanadrzu żmije, która ją kąsa.**

Nie wiemy w tej chwili w jakiej wysokości udzielał rząd nasz subwencji na szkolnictwo żydowskie. **Wiemy atoli, że same magistraty miast w Królestwie łożyły na ten cel 260000 zł.; czyli przeszło ćwierć miljona złotych.** A pieniądz ten wyciskany był przez żydowskie magistraty z tych co w woj nie światowej o polską Polskę walczyli, co w czasie nawały bolszewickiej zakrywali piersią swą zachód Europy i kraj swój przed żydowską zarazą. **Płacić muszą ci pod naciskiem żydowskich magistratów, dla których żydzi w bolszewickiej nawale zdradę chowali w sercu a ich żony i córki w razie zwycięstwa pięcioramiennej gwiazdy bolszewickiej z zimną krwią poświęcali jako ofiary lubieżnym chuciom żydowskich komisarzy i innych dostojników o krwi semickiej, co za wojskami Tuhanowskiemi jak chmura kruków pędzili na rozkolonizowanie Polski — bękartami o krwi semickiej.**

Przed dwoma już laty zbudziło się sumienie narodu, że żmij karmić własnym mlekiem we formie subwencyj nie należy, by one kiedyś na śmierć własnych skazały żywicieli.

Pierwszym, który zrozumiał swój obowiązek był **starosta w Dąbrowicach** który skreślił 1.500 zł. subwencji na szkodę żydowską a przelał tę sumę na szkołę powszechną polską.

Drugim był **wojewoda poleski, który subwencję w sumie 5.000 zł. magistratu w Brześciu** skreślił z tem otwar tem uzasadnieniem, **że szkoła ta uprawia robotę antypaństwową.**

Te kreślenia były początkowo sporadyczne, dokonywane przez **ludzi, kraj i naród kochających, a dostrzegających jasnym swym umysłem, że szkoły żydowskie na ziemi polskiej są gniazdami szerszeni, hodującemi bolszewizm i wrogą państwu działalność.**

Dopiero w ostatnim roku zbudziło się sumienie polskie. Skreślać zaczęto atoli nie z powodu pobudek patrjotycznych, lecz ogólnego kryzysu, masowo. Subwencję skreśliło województwo w **m. Łodzi,** skreślono w **Brańsku** powiedziawszy otwarcie, że hederów jest dosyć, więc nie potrzeba szkół żydowskich, w **Pińsku** odebrano subsydjum szkole **Mojżesza Glaubermana,** o którym żydzi śmią do dziś twierdzić, **że z 34 współwyznawcami rozstrzelany za zdradę został niewinnie.**

Nietylko więc, że szkołę nazwali żydzi imieniem zdrajcy, lecz mają czelność robić państwu zarzut, że popełnilo masowy mord na niewinnych.

Skreślono następnie subwencje w **Łodzi, Piotrkowie, Częstochowie, Kaliszu, Lublinie, Brześciu, Płocku, Pińsku, Nowym Dworze, Chełmie, Siedlcach, Rożanach, Nieświeżu, Baranowiczach i t. d.**

A nad wszystkiemi temi szkołami, którym w Królestwie odebrano subwencje należałoby zawiesić zdala widozny napis:

„SZKOŁY ANTYPAŃSTWOWE".

Lecz żydzi, jak zawsze, ofiarami tylko, niewinnemi barankami, nietylko krzywdzonymi ale i haňbionymi.

I te niewinne baranki, te jagniętka śmią publicznie wołać:

„Cel całej akcji jest wyraźny: zniszczenie szkolnictwa ludowego, tego olbrzymiego dorobku wieloletniej ofiarnej pracy żydowskich działaczów oświatowych i niezwykłego wysiłku mas żydowskich".

Już obecnie można zaobserwować skutki tej akcji, mającej na celu wygłodzenie szkolnictwa żydowskiego".

Możemy się spierać, czy obcinanie tych subwencyj wypływało z pobudek patrjotycznych, czy z pobudek oszczędnościowych. Jednego jesteśmy pewni i o jednem najsumienniej przekonani:

„Wara żydom taki zarzut robić państwu, które im zawsze matką było które oni zawsze świadomie zdradzali i zdradzają."

Memento dla Lwowa.

JAK MOŻNA TAK PROFANOWAĆ SZATY LITURGICZNE?

Piszą nam ze Lwowa:

„W pasażu Hausmanna odwiedziłem pewnego dnia po interesie pralnię której czystość i sam wygląd pozostawia wiele do życzenia, a której właścicielką jest żydówka, nie umiejąca nawet mówić poprawnie po polsku. Jakież było moje zdziwienie, gdy do zakładu tego weszły **dwie zakonnice,** nie orjentuję się, z którego klasztoru, **które po rozpakowaniu pakietu oddały do czyszczenia ornaty, komże i inne liturgiczne szaty.** Widok ten był dla mnie już nie przykrym lecz wprost bolesnym. Są przecie we Lwowie pral nie polskie. Nie znajdują więc wytłomaczenia, że nie wiedziały, gdzie szukać. W każdym klasztorze jest telefon dość więc było wziąć książkę telefoniczną do ręki a znalazłoby się firmę katolicką.

To już nie kupno czy dostawa, to **jest profanacja oddawać poświęcone szaty liturgiczne w ręce innowierców. Gdzie te „wzorowe" siostry miały pewność, że nie stały się one pośmiewiskiem i przedmiotami kpin żydów?** Cóż te siostrzyczki mogły przytoczyć na swe uniewinnienie? Może, że katolicy zdzierają? Chyba, każda pralnia katolicka wyczyściłaby te szaty po cenie kosztów, byleby nie stały się pośmiewiskiem żydów. Nieprawda? Wszak lichą robotę określa się mianem „żydowska robota", o czem żydzi dobrze wiedzą, bo są tutaj we Lwowie pralnie katolickie, które w 80 pro cent posiadają klientelę żydowską.

Gdzież więc szukać przyczyny, że większość katolików, a nawet „siostry zakonne" lgną do żydów?

W pralniach żydowskich we Lwowie wogóle znaleźć można bardzo często szaty liturgiczne obydwóch naszych kościołów, rzymsko-kat., jak i grecko-kat., **jedynie szat ormiańskiego kościoła nigdy jeszcze nie spostrzegłem, a przecież z pralniami mam stale do czynienia.**

To postępowanie naszych „sióstr" musi każdego katolika do głębi serca oburzać. Gdy zakonnice idą po kwe ście, to pilnie baczą, by nie weszły czasem przez pomyłkę do sklepu żydowskiego.

Coby więc kupiec czy przedsiębiorca z takiemi kwestarkami powinien uczynić, co w swym pociągu do żydów nawet nie wahają się szat liturgicznych profanować?

List powyższy mówi sam za siebie. Komentarze do niego zbyteczne. Jedno jest pocieszające, że **bezmyślności, brakowi poczucia religijnego naszych żeńskich zakonów przeciwstawia się sumienie publiczne.** Niezadługo publiczność zakonnice uczyć będzie musiała, co się godzi a co nie godzi.

Znamienny to objaw czasu, świadczący o budzeniu się w narodzie poczucia religijnego, a co za tem pójdzie:
dumy narodowej,
na której naszym zakonnicom zupełnie zbywa.

NA CZASIE.

A Myśmy... ślepi!

Żydostwo Polskę nawskroś psuje
Młodzież nam gorszy, lud rozpija,
Bezbożną prasą ducha truje,
Podjudza, jątrzy i rozdwaja,
Gangrenę straszną w nasz organizm szczepi
A myśmy... ślepi.

Żydostwo handlem polskim władnie,
Jakbyśmy byli matołkami,
I oszukuje, zdziera, kradnie,
Gdy my karmimy się mrzonkami,
— Naszem lenistwem tuczy się i krzepi,
A myśmy... ślepi.

Żydostwo mienie nam wydziera,
Zajmuje miejskie środowiska,
Polski charakter im odbiera,
I zamienia je na... śmietniska,
Z polskiego złota cielca sobie lepi,
A myśmy... ślepi.

Żydostwo honor Polski plami,
Bo nienawiścią ku nam zieje,
I zagranicę — ciągle mami,
Że sie tu krzywda żydom dzieje,
Choć w Polsce żydom wiedzie się najlepiej,
A myśmy... ślepi.

Żydostwo Polsce się odgraża,
Że ją niewolą swą podbije,
Podstawy bytu jej podważa,
Chce ją przedzierzgnąć w Bolszewiję,
Biada nam, gdy się od nas nie odczepi.
A myśmy... myśmy ślepi!

Ks. Polak.

Kronika.

—o—

KALENDARZ TYGODNIOWY
Wrzesień.

13 Niedziela: Filipa
14 Poniedziałek: Podw. św. Krzyża
15 Wtorek: Nikodema
16 Środa: Kornela
17 Czwartek: Franciszka
18 Piątek: Józefa
19 Sobota: Januarego.

—o§o—

Przypomnienie na czasie.

Młodzież szkolna znów napełnia księgarnie i składy papieru, zaopatrując się na nowy rok szkolny w potrzebne przybory. Należy nam wszystkim przypomnieć sobie hasło: **kupujcie wyroby krajowe.**

Wiemy niestety, że wciąż jeszcze po głowach polskich błąka się przekonanie, że wszystko, co krajowe, to nic nie warte, co obcokrajowe to dobre. Żydzi zwłaszcza gnębią rozmyślnie przemysł polski i zarzucają rynek wyrobami żydowskiemi. Wchodzę, nie zorjentowawszy się niestety wprzódy, do sklepu żydowskiego i żądam stalówek. Ogarnia mnie zdziwienie, gdy słyszę cenę. Żyd objaśnia mi, że te stalówki droższe, bo to znakomity, nie do zastąpienia wyrób niemiecki.

— Tem gorzej odpowiadam mu, że pan sprowadza wyroby zagraniczne, kiedy mamy i tańsze krajowe. Nie biorę żydowskiego towaru.

— Wyrób krajowy, to świństwo, woła za mną zaperzony żyd, niech się pan wynosi stąd!

Tak postępują żydzi, gnębiąc nasz przemysł i obrażając nas ponadto. Lecz lgniemy do nich jak ćmy do światła. Kiedyż my się poprawimy, kiedy?

Sterta.

—o§o—

O pomnik bojowników o Wolność Ojczyzny.

Otrzymujemy anonimową odezwę podpisaną „Autor", a dotyczącą wzniesienia pomnika dla bojowników o Wolność Ojczyzny. Autor proponuje, by usypać kopiec o podstawie 1/10 miljonowej części obszaru ziem Odrodzonej Polski, wysokości odpowiadającej latom niewoli czyli 123 m. oraz objętością 1,612.000 m^3, czyli odpowiadającej przypuszczalnej ilości osób, które za wolność Polski straciły życie. Kopiec pragnąłby autor widzieć pod Warszawą.

Koszta pracy oblicza na 6 miljonów zł., czyli przeciętnie 20 gr. na głowę ludności.

Projekt sam w sobie ładny, jednakże nam w Polsce trzeba się najprzód samym odrodzić a potem myśleć o tworzeniu i wznoszeniu pomników.

—o§o—

Wyrostek profanuje kościół w Grodźcu.

ROZWYDRZENIE SEKTY BEZBOŻNIKÓW ORAZ MASONERJI. — CHCIAŁ DOPROWADZIĆ DO ROZLEWU KRWI.

W niedzielę, dn. 30 sierpnia r. b., w Grodźcu k. Będzina odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę, a właściwie rozbudowę, dotychczasowego małego kościółka. Na uroczystość tę przybył z Częstochowy **Ksiądz Biskup Dr. T. Kubina,** by dokonać aktu poświęcenia. Uroczysty ten dzień został zamącony niebywałem incydentem, którego jedynym i głównym sprawcą był młody chłopiec z sekty bezbożników, niejaki Ruciński, zamieszkały w Grodźcu. Wypadek przedstawiał się następująco:

Gdy przed 10 zrana, po przybyciu do bramy trjumfalnej Księdza Biskupa Kubiny, tłumy wiernych wyległy na drogę i na plac kościelny, by witać dostojnika Kościoła, a część tylko nieznaczna parafjan pozostała w kościele w oczekiwaniu Gościa, wtedy do kościoła wkroczył ów Ruciński, członek sekty bezbożników-masonów i stanął pod chórem **w czapce** (sic!). Zanim ludzie zdążyli się zorjentować w sytuacji, ów obiecujący młodzian szybkim krokiem podążył do głównego ołtarza i, chowając czapkę do kieszeni, **wyjął z zanadrza kapelusz i ostentacyjnie położył go na ołtarzu.** Osłupienie wiernych, znajdujących się w kościele, nie miało granic. W tej chwili znalazło się kilku dzielnych mężczyzn, którzy śmiało podbiegli do złoczyńcy, **aby go z ołtarza sprowadzić i nie dopuścić do większej profanacji świątyni.** Gdy do bezczelnego bezbożnika podbiegł odważnie oficjalista Grodzieckiego Tow pan L., **bandyta uderzył go silnie w twarz i zaczął się z nim, jak również i z dzielnym i odważnym prof. Dz. szamotać i nie dał się w żaden sposób sprowadzić z ołtarza.** W końcu uległ przeważającej sile i kilku odważniejszych ludzi wyniosło szaleńca na dwór, gdzie **wezwany policjant założył mu momentalnie kajdanki na ręce i zaprowadził na posterunek policji.**

Tak się przedstawia sam fakt w ogólnych zarysach. Dziwnem jest bierne zachowanie się większej ilości osób obecnych, które bezwarunkowo winny były pospieszyć na pomoc narazie dwom dzielnym ludziom pp. L. i prof. Dz. — którzy z narażeniem się wielkiem staczali z szamocącym się bandytą na stopniach ołtarza walkę, **walkę o tyle niebezpieczną, że jak się okazało złoczyńca był zaopatrzony w rewolwer,** gdyż, jak później zeznał, **chciał doprowadzić przez profanację kościoła do przelewu krwi, aby uniemożliwić przynajmniej na pewien czas korzystanie ze świątyni, do czasu ponownej konsekracji.** Powyższy wypadek przedstawia jaskrawo jakiemi drogami kroczy u nas komunizm i do czego zmierza masonerja.

Tyle sam wypadek. A teraz garść refleksyj. W dzisiejszych czasach, gdy same fakty za siebie mówią, **gdy niewiara szerzy się nagminnie, gdy masonerja starannie i obficie przez swe centrale żydowskie** (amerykańskie) **zasilana, coraz większe kręgi zatacza i większe szczerby wśród społeczeństwa chrześcijańskiego czyni, jakżeż nikczemnymi są ci polacy, którzy żydów usilnie popierają,** głównie przez nabywanie u nich stale różnych artykułów. I nie mogą ci ślepcy, niemądrzy pojąć, że sami sobie grób gotują, popierając żydów. Nawet wśród tak zwanej „inteligencji" nastąpił zupełny zanik poczucia etyki i poszanowania godności osobistej, dowodem czego stałe zakupy czynione u żydów nawet niekiedy w niedziele i święta!

A jest publiczną tajemnicą, że pewien brodaty potomek cnego klanu Machabeuszów i Karaimów, stary parszywy żyd, śmie w niedziele i święta z koszem z warzywami i owocami oraz ogórkami kiszonemi kręcić się po Grodźcu, a mimo powagi dnia świątecznego, niektóre panie należące do t. zw. „inteligencji" śmią u tego gudłaja nabywać artykuły, nie bacząc na uroczystość dnia. Przeciw takiej profanacji należy bezwarunkowo protestować i wyrazić żal i ubolewanie, że mogą dziś wpośród inteligencji naszej znaleźć się jednostki, które zatraciły zupełnie poczucie etyki chrześcijańskiej i godności osobistej. Z drugiej strony z punktu widzenia porządku ogólnego jest obowiązkiem policji miejscowej zabronić żydowi uprawiania handlu domokrążnego w dni świateczne.

N.

—o§o—

Nieprawdopodobne a rzeczywiste.

Jedno z wielkich pism polskich, może nawet największe na ziemiach polskich, znane ze swego filosemityzmu, przez niedopatrzenie czy też brak zastanowienia zamieściło na swych łamach następujące zdania:

„Bezpieczniej jest panować w czasach pokoju, niż w zwodniczym niepewnym okresie wojny. — Nie! Nie rządy posyłają ludy na śmierć. — Jest ktoś inny... zimny, nie znający litości! To demon pożądliwości! Marzy on o zagarnięciu wszystkiego w jedne ręce, o wypchaniu swoich kas złotem, na które przerabia i przetapia wszystko, nawet krew ludzką! Czy pan to rozumie? Dopiero gdy zginie ten płaz nienasycony, trujący rządy połyskiem żółtego metalu, ogłuszający ludy brzękiem złota, dopiero wtedy — zwycięży Galilejczyk, Syn Boży".

Jak na pismo filosemickie — cenne to wyznanie!

Pamiętajcie, Rodacy, że filosemici na łamach pisma złożyli cenne to swe wyznanie polityczne!

—o§o—

Statystyka prasy żydowskiej.

Z książki A. Kuprin'a: „Socjologja żydów", jaka się ukazała w Berlinie, dowiadujemy się, że na świecie ukazuje się 700 wydawnictw perjodycznych, z których 300 wychodzi w żargonie, 70 w hebrajskim reszta w różnych językach.

Najwięcej pism żydowskich wychodzi w Polsce, Stanach Zjednoczonych i Palestynie.

W Polsce ukazuje się 131 pism i czasopism żargonowych i 24 hebrajskich.

W Stanach Zjednoczonych 65 po angielsku, 41 żargonowych, 3 hebrajskie i 2 hiszpańskie.

W Palestynie 58 czasopism w tem 29 hebrajskich.

Kuprin wymienia i wylicza tylko te pisma które jawnie głoszą, że są pismami żydowskiemi.

Pism stojących na usługach żydów, przez żydów finansowanych i pod ich pozostających wpływami jest daleko więcej.

—o§o—

Dzieją się rzeczy nie do pomyślenia w państwie praworządnem

Dokąd my dążymy? Jak długo pozwalać będziemy żydostwu na kpiny, drwiny, pomiatanie nami i dyktowanie nam praw?

Na innem miejscu donosimy z Kosowa Podlaskiego, iż tamtejsza rada gminna na wniosek radnego żyda Abrama Mojsiezona postanowiła **zlikwidować tamtejszą spółkę z ogr. por. „Rolnik"!** Kiedyśmy to przeczytali, **ze** zdumienia przecieraliśmy oczy, czy się nam czasem w oczach nie dwoi. Rada Miejska **uchwala jednogłośnie likwidować własność prywatną, bo ta własność jest żydom solą w oku jako instytucja polska.** I wśród radnych Polaków nie odzywa się ani jeden sprzeciw tylko w czambuł głosują z żydami za zlikwidowaniem. Nawet w głowie nie zaświta im myśl, **że taką uchwałą mordują przemysł polski dla korzyści żydów, że hańbią się sromotnie w oczach zdrowo myślącego społeczeństwa, że uchwalają wnioski, nie mające najmniejszych prawnych podstaw.**

Polacy sami sobie stryczek wiążą na szyję żeby popełnić samobójstwo dla uśmieszku i zadowolenia żydów.

Dalej zaprzaństwa narodowego posunąć nie można!

A drugi wniosek! Rada Miejska sławetnego m. Kosowa postanawia pociągnąć redaktorów „Hasła Podwawelskiego" do odpowiedzialności sądowej. Wniosek stawia **żyd Liebermann** a radni Polacy głosują za nim.

Z oszołomienia, w które popadliśmy, nie możemy przyjść do siebie.

Jakto? **Więc na takie idjotyzmy pozwala sobie rada miejska? Kogoż zastępuje ta rada miejska, czyje interesy, że chce z „Hasłem Podwawelskiem" toczyć proces.**

W czyjem imieniu chce przed sądem występować, czyich interesów bronić? Czy tych żydów, o których pisaliśmy? Do tego niema najmnijeszych prawnych podstaw. Dziwi nas tylko, że starostwo, że województwo tej duchem buty semickiej opętanej Rady miejskiej nie pouczą, by się zajmowała sprawami miejskiemi, a nie sprawami, do których mieszać się nie ma prawa — nawet czując się władcami miasta Kosowa!

Panowie radni Polacy sławetnej Rady Miejskiej jarmułką pokrytego miasta Kosowa **wystawili sobie powyższemi uchwałami pomnik hańby, jakiego żadne rada miejska w Polsce jeszcze sobie nie wystawiła.**

Tak zatruli żydzi serca i dusze polskie w Kosowie.

Lecz Pan Bóg nie rychliwy ale sprawiedliwy. Jeszcze żydzi spokornieją!

—o§o—

Cielęcy zachwyt nierozważnych elementów.

Niektóre pisma, podając rycinę z pokładu „Kościuszki" którym to okrętem przybył miljoner Cohn z żoną z Ameryki, dają na tę rycinę w cielęcym zachwycie szumny napis: „amerykańscy miljonerzy zaczynają podróżować polskiemi okrętami" jak gdyby nielada jaki zaszczyt spotkał Polskę.

Żyd Cohn, który napewno swe miljony zdobył na pocie i krwi polskiej, odwiedza Polskę i dla „reklamy", a może „koszernego jedzenia" na tym statku podróżuje na polskim okręcie, by o nim głośno w Polsce mówiono.

Żyd swoje osiągnął a pisma polskie wpadły w cielęcy zachwyt.

Dosyć, że go nie zrobiły — Polakiem.

—o§o—

„Takie podłe zwierzę"-

(So ein gemeines Tier)
Tak woła żydówka do Polaka.

Cierpliwość nasza polska przewyższa naprawdę cierpliwośc Joba. Brak nam widocznie krwi w żyłach, albo też, jeśli ją posiadamy, to rybią, zamrożoną.

Dnia 24. sierpnia b. r. o godz. 12.30 odjechał autobus ze zbiegu ul. Wiślnej i Franciszkańskiej do Zakrzówka, stałego swego punktu komunikacyjnego. Autobus był przepełniony, więc kierowca tegoż w nadzwyczaj grzecznej formie odmówił jednej z pań (?!) wejścia do niego, na co ta pełna zachodniej kultury „dama", pomimo że rodem jest tylko z Zakrzówka, zareagowała słowami w niemieckim języku: „so **ein gemeines Tier**" (takie podłe zwierze).

Kierowca w niczem nie zasłużył, by go taka obelga ze strony nadmiarem kultury woniejącej żydówki spotkała. Niestety nikt tych słów żydówce w gardło nie wepchał z powrotem, pomimo, że się wszyscy po cichu na to oburzali.

I potem żydzi twierdzą, że my ich prowokujemy! **Żydówką tą była szynkarka Silbersztajnowa** z Zakrzówka, tucząca się polską krwawicą.

Swojak.

—o§o—

Popierajmy przemysł własny.

Dwie szczególnie dziedziny rzemiosła polskiego stały zawsze na wysokiej wyżynie. Szewstwo i stolarstwo.

W obecnych czasach kiedy żydzi rujnują rzemiosła przez masową fabrykację, zasługują na poparcie nasze, ci mistrzowie, którzy nie dają się wciągać do masowej fabrykacji przedmiotów pierwszej potrzeby, lecz wykonują je jak dawniej ich ojcowie i praojcowie ręcznie, zastosowując jedynie nowoczesne narzędzia i maszyny do ich wykonywania.

Do rzędu tych przedsiębiorstw należy bezwarunkowo stolarnia p. **Jana Peteli w Krakowie** przy ul. Zwierzynieckiej l. 4.

Młody ten mistrz stolarski w stosunkowo krótkim czasie zdobył sobie wziętość wśród swej klienteli solidną a gustowną pracą. — Specjalność jego, to wykonywanie mebli i urządzeń domowych. Przyjmuje również meble i pianina do odnowienia.

Młodego tego przedsiębiorcę polecamy względom naszych Czytelników.

—:o:o:—

Kto wierzy w ich lojalność?

HASŁO KOMUNISTYCZNE DLA POLSKI: PRZEZ WALKI CODZIENNE DO WŁADZY. — ZADANIEM KOMUNISTÓW W POLSCE: PODJUDZAĆ DO ROZRUCHÓW. — PROPAGANDA ROZSZERZONA NA WOJSKO I STRZELCA.

Mówiąc o komuniźmie w Polsce to tak samo jak mówić o żydach. Żydzi przecież są największymi jego zwolennikami i agitatorami i oni są **jego organizatorami i przywódcami w Polsce.**

Żydzi-komuniści otrzymali też nową podnietę do wytężonej akcji w Polsce. Polskie pisma komunistyczne w Rosji ogłosiły w ostatnich dniach program działania dla komunistów polskich na terenie Polski. Z tych pism dowiadujemy się, że dla Polski rzucone zostało hasło: **przez walki codzienne do rozstrzygającej bitwy o władzę"**

Nakazano więc polskim żydom-komunistom: **1) zwracać szczególną uwagę na organizowanie walk strajkowych w głównych ośrodkach kolejowych Polski. 2) wśród robotników miejskich; 3) wśród warszawskich metalowców, łódzkich włókniarzy, wśród pracowników państwowych a głównie wśród pocztowców.**

Dalej nakazano wzniecać masowe strajki rolne, podjudzać i burzyć bezrobotnych.

„Orka" pismo, wychodzące w polskim języku w Mińsku, ogłasza dla Polski nakaz:

1) organizować wśród chłopów masową odmowę płacenia podatków.

2) czynny opór przeciw egzekucjom podatkowym; 3) szerzyć propagandę komunistyczną w armji oraz w Strzelcu; 4) podjudzać przeciw Polsce Ukraińców i Białorusinów.

Żydzi-komuniści mają więc nową podnietę do pracy i mogą dać folgę swym wywrotowym popędom. Nie wątpimy ani na chwilę, **że się zabiorą energicznie do pracy i sprowadzą na biedny lud nowe nieszczęścia.**

Przecież wszystkie wichłactwa, jakich się żydzi w Polsce dopuszczają, dzieją się zawsze kosztem mas pracujących.

Władze zastosują się odpowiednio do tych planów bolszewickich **i znowu wyłapywać będą setki żydowskich ko munistycznych gryzoni, co podgryzają wiązania Rzeczypospolitej Polski.**

——o§o——

Aresztowanie 44 żydów-komunistów.

NA WOŁYNIU ZLIKWIDOWANO ORGANIZACJĘ SZPIEGOWSKĄ. — UPRAWIAŁA RZEKOMO KOMUNIZM. — MATERJAŁ SZPIEGOWSKI ZNALEZIONO W WIADUKCIE DO BOŻNICY. — SZPIEDZY OTRZYMYWALI GRUBE SUMY Z BOLSZEWJI.

Niema już chyba w Polsce ludzi tak naiwnych, którzyby wierzyli w lojalność żydów. Jeżeli tacy znajdują się jeszcze wśród „szabesgojów", to niechaj następujący fakt otworzy im oczy **Na Wołyniu w okolicach Rokitna i Sarn, wykryto organizację komunistyczną t. zw. „wydziały antypodatkowe".** Wydziały te podlegały komitetowi rejonowemu a miały za zadanie:

1) szerzenie powszechnego niezadowolenia po wsiach wśród chłopów;

2) wyolbrzymianie rzekomych nadużyć przez poszczególnych urzędników;

3) czynny opór przed sekwestratorami podatkowemi;

4) wywoływanie rozruchów i buntów chłopskich na tle poboru podatków.

Cała banda komunistyczna, jaka działała na szkodę Polski, świetnie była zorganizowana. Nietylko, że uprawiała robotę antypaństwową, wywrotową, **lecz ponadto uprawiała szpiegostwo wojskowe za pieniądze, hojnie dostarczane przez bolszewików.**

Na terenie Rokitna i Sarn **zorganizowano obławę na tych komunistów i szpiegów zarazem.** W obydwóch wymienionych miejscowościach, **w Dąbrowicy i Pleszowie przyaresztowano 44 żydów,** którzy w hierarchji komunistycznej częstokroć wysokie zajmowali stanowiska. Niektórzy, poczuwszy niebezpieczeństwo, usiłowali zbiec do bolszewji. Ujęto tych zbiegów w Stołpcach i w Ostrogu, a nawet w Ostkach na samem pograniczu.

W ręce władz wpadł obfity materjał dowodowy: **znaleziono materjał datujący się od 2 lat, przechowywany przez tych „niewinnych" i lojalnych żydków częściowo w wiadukcie, prowadzącym do bóżnicy tzw. kupieckiej w Sarnach.** Dalszy materjał wykryto w skałach kamieniołomów w Kleszowie oraz po strychach domów.

Więc tak dalece zaszła już buta i bezczelność żydowska w Polsce, że nietylko sieją hasła wywrotowe, **lecz równocześnie jako komuniści uprawia ją szpiegostwo wojskowe.**

Wykrywanie takiej działalności naszych żydów, uprawianie zdrady stanu, nie przez jednostki, lecz przez całe organizacje, powinny miarodajnym czynnikom w Polsce otworzyć oczy, że są żydzi w naszym kraju i **spowodować przeciw nim nietylko najsurowsze kary, lecz represje i deportowanie po odsiedzeniu więzienia oraz konfiskatę ich majątków.** Dopóki Polska nie schwyci się odnośnie do żydów praw jak najsurowszych, nie urwie łbów tej hydrze, która zamiast maleć stale się na polskiej ziemi rozrasta, dotąd w Polsce będzie źle.

Naród zaś polski powinien koniecznie tworzyć organizacje antysemickie któreby dążyły do rewizji naszego stosunku do żydów, inaczej zagłada nam grozi.

Przepędzić nielojalnych akademików z Uniwersytetów.

SPRAWA ROZRUCHÓW W RADOMIU, ZAGRANICĄ. — ŻYDZI OCZERNIAJĄ POLSKĘ. — ZA OBRONĘ HONORU POLSKIEGO ODPOWIADAJĄ ŻYDZI SYJONIŚCI TERORΕΜ WSPÓŁWYZNAWCY. — JAK DŁUGO JESZCZE TĘ ŻYDOWSKĄ RUJ WILCZĄ TOLEROWAĆ BĘDZIEM W POLSCE?

W francuskiem piśmie „Monde" zamieścili żydzi pełen kłamstw opis rozruchów przeciw-żydowskich w Radomiu, jakie miały miejsce dnia 14 czerwca. **Żydzi w artykule tym bezczelnie kłamali, że setki żydów zostało w Radomiu wymordowanych, że mord zorganizowali katoliccy księża, którzy błogosławili morderców z krzyżem w ręku, że pogromy te były aprobatą rządu, który nic nie działał przeciw mordowaniu i że Radom jest siedzibą departamentu czyli województwa, by kłamstwa te wyjaskrawić.**

Kłamliwy ten artykuł przedrukowało jedno z pism holenderskich, a numer tego pisma dostał się żydowskiemu akademikowi **Dawidowi Kosojowi,** współpracownikowi „Echa Radomskiego".

Żyd ten, biały kruk na ziemi polskiej, zdementował kłamstwa powyższe w sposób rzeczowy pod nagłówkiem: „Echa rzekomego pogromu w Radomiu w prasie zagranicznej". To pobudziło jego współkolegów, akademicką młodzież żydowską z Radomia do takiej wściekłości semickiej, że **Kosojowi wytoczono sprawę honorową, że ogłoszono nad nim bojkot towarzyski i usiłuje mu się podkopać egzystencję.**

Więc do tego doszło, że „lojalna" żydowska młodzież w Polsce nie pozwala swemu koledze prostować oszczerstw, rzucanych na Polskę, zagranicą, że nie pozwala stanąć w obronie honoru polskiego, uważając takie sprawiedliwe stanowisko żyda za — zbrodnię przeciw dążeniom żydowskim. **W tym wypadku młodzież żydowska w Radomiu korzystająca z nauk na uniwersytecie polskim, okazała wymownie, że nietylko nie jest „lojalna" lecz na wskroś wrogą państwu polskiemu.**

WZYWAMY PRZETO

Senat Uniwersytetu w Warszawie, aby wytoczył śledztwo i postępowanie karne przeciw akademikom pochodzącym z Radomia a przekonawszy się o ich winie, by tych zaciętych Makabeuszy, dążących tylko do zniesławienia i plugawienia Polski, z uniwersytetu wykluczył.

Żadne społeczeństwo, żaden naród posiadający choć odrobinę dumy narodowej, nie pozwoliłby bezkarnie w podobny sposób w swych granicach nikomu postępować. Tylko my chorujący na bezdenną tolerancję, która w tym wypadku jest występkiem i zbrodnią.

Hasłem naszem zawsze: swój do swego po swoje.

Nie zapominają o tem haśle Składnice Kółek Rolniczych w Wieliczce i Niepołomicach. By ludność wiejską, będącą przedmiotem najbrudniejszego wyzysku ze strony żydów, uchronić od jej wampirów, obydwie te składnice wymieniają żyto i pszenicę na mąkę na bardzo korzystnych warunkach. Włościanie, zawożąc do składnic tych swe zboże, mogą być przekonani, że ich tam nie oszukają na wadze, jak to zbyt często się dzieje w młynach żydowskich, że mąkę i otreby otrzymują dobre, że cena przemiału obliczona będzie nisko, że za żyto i pszenicę przy sprzedaży otrzymają ceny targowe.

Włościanie zatem w Wieliczce i okolicy powinni wyzbyć się swej nieufności do polskich przedsiębiorstw i całem zaufaniem darzyć składnicę Kółek Rolniczych w Wieliczce i Niepołomicach.

Składnice te posiadają również stale na składzie wszelkie artykuły i sprzęty rolnicze, jako to: cement, nawozy sztuczne młynki, wialnie, brony, pługi, łańcuchy, wiadra itd itd.

Składnice te skupują również o każdej porze roku tuczne wieprzki, płacąc nawet ceny wyższe jak handlarze.

Swoich obsłużyć jak najsumienniej, to dziś hasłem kupców w całej Polsce; swoich tylko popierać, to dziś hasłem konsumentów w całej Polsce.

Bojkot głosić żydom, to przykazanie całego narodu polskiego. Nie zapominajmy o tem!

——o——

Pamiętajmy o swoich.

W Krakowie — Dębnikach istnieje skład materjałów budowlanych przy ul. Madalińskiego 5.

Interes ten, właśc. **Józefy Walkowej** dostarcza wszelkich materjałów budowlanych po cenach konkurencyjnych punktualnie i akuratnie. Zwracamy na przedsiębiorstwo to znowu uwagę wszystkim, którzy potrzebują materjałów budowlanych, a również pp. budowniczym. Wapno gaszone, cement, cegłę, dachówkę, papę, ter, trzcinę, gips itd. można w interesie tym zawsze nabyć po cenach konkurencyjnych, pierwszorzędnej jakości.

Wobec obecnego kryzysu i zbliżającej się zimy dostarcza węgli oraz materjały opałowe po cenach konkurencyjnych i na dogodne warunki spłaty.

Przestańmy raz bogacić żydów a pamiętajmy o swoich, bo to nasz święty obowiązek.

——o§o——

Sensacyjny wynalazek.

W obecnych czasach co dzień powiększa się ilość kradzieży przez otwieranie wytrychem i włamanie się złodzieji.

Żeby wstrzymać złodzieji w otwieraniu wytrychem i włamywaniu się, sporządzony jest nadzwyczajny „wynalazek" t. zw. „Aparat-zamek", który może być zamykany na „miljardy" rozmaitych nastawiań, ale którego ani jeden złodziej, jak i każdy inny człowiek, oprócz właściciela tego „aparatu-zamku" lub zamykającego go — nigdy **nie odemknie,** odemknąć nie śmie, **zepsuć** go nie śmie i nawet nie śmie **starać się** go odemknąć lub **zepsuć,** bo bezwzględnie **nie odemknie** i wszelkie starania odemknąć lub zepsuć ten **„aparat-zamek"** — oddadzą złodzieja do rąk władz tuż na miejscu uczynku natychmiast i na podziw samego złodzieja, a nawet i w tym wypadku, gdyby „CUDEM" jakim otworzył ten **„aparat-zamek".**

Jeżeli rozpruje ogniotrwałą kasę, biuro, lub wejdzie przez okno, to i tu przyłapie się go na miejscu.

Ten **„aparat-zamek"** jest. już wypróbowany na modelu.

„Aparatem-zamkiem" tym można zamykać: drzwi mieszkaniowe, kasy, biura, sklepy, składy i wszelkie inne pomieszczenia, zaś części tego **„aparatu-zamku"** mogą być dostosowane do kas, biur, okien i innych drzwi, celem uniemożliwienia złodziejowi przejść od pokoju do pokoju albo do innego pomieszczenia lub otworzyć okno, kasę, biuro i t. p. i przyłapanie go na miejscu.

Jest pewne, że ten **„aparat-zamek",** wartość którego wyniesie 120-130 zł. wstrzyma złodzieji i da możność obywatelom ze spokojem opuszczać swoje mieszkanie i być spokojnym za całość swoich rzeczy i kapitałów oraz może okazać wielką pomoc przy „asekuracji", czyli „ubezpieczaniu".

Wynalazek ten jest do sprzedania za dosyć poważną kwotę pieniężną. Zgłoszenia na kupno tego „aparatu-zamku" można nadsyłać do „HASŁA PODWAWELSKIEGO" pod „Tajemnica".

——o——

STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA św. Wincentego à Paulo im. N. P. Marji Królowej Polskiej urządza z dniem 1 września w Krakowie w salach lokalu, Florjańska 28 I. p. wystawę mebli, dywanów i kilimów. Wstęp 50 gr. od osoby. Dochód na cele dobroczynne. Wystawa otwarta od godz. 9 do 13 i od 15 do 19-tej.

STUDENTKĘ UNIW. POZN. Majtelę Cheimanównę, przysłaną z Warszawy do Poznania celem organizowania Mopru, uwięziła w tych dniach policja. Więc nawet poznański uniwersytet już zarażony.

ARESZTOWANO W DĘBLINIE ŻYDA, rzekomego por. rez. 2 p. ułanów Tadeusza Jakóbowicza. Okazało się, że porucznikiem jest Chil Glas z Warszawy, który nigdy nie był wojskowym. Udawał również doktora medycyny w Lublinie. Chil Glas był zwykłym naciągaczem.

ELJASZ I SAMUEL KAHANOWIE — właść. firmy „Uniwersa" na Nalewkach w Warszawie, międzynarodowe towarzystwo zamiany znaczków pocztowych, rozsyłają prospekty tylko w francuskim i angielskim języku. Polskiego nie znają. Kiedyżby żyd szanował język polski?

DWÓCH POMYSŁOWYCH ŻYDKÓW Zynger i Lachmann skupowali w Łodzi stare maszyny do szycia, odnawiali je i puszczali na rynek z marką zupełnie podobną do marki z fabryki Singera. Cztery lata udawało im się to, nareszcie zajął się nimi sędzia śledczy.

5 UCZENNIC 3 UCZENIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH aresztowano w Drohobyczu za agitację komunistyczną. Nawet syn znanego adwokata w Drohobyczu znajduje się wśród nich. Konfiskować majątek rodziców i całe gniazdo wypędzić z Polski — jedyna rada.

CHCIAŁ ZOSTAĆ NIEBOSZCZYKIEM, bo sie zaasekurował na 18.000 dol., częściowo ubezpieczając się od wypadku. Nie kto inny tylko żyd Icek Zerykier z Łodzi. Wynajął więc robotnika bezrobotnego za 500 zł., by go postrzelił. Ten jednak zbrodni popełnić nie chciał, pieniądze wziął i rewolwer i złożył zeznanie w policji.

——o§o——

Co grają w Kinach?

Apollo: Arcydzieło jakiego jeszcze nie było „X. 27" z Marleną Dietrich, reżyserji Sternberga.

Sztuka: Na otwarcie sezonu MILJON reżyserji Rene Claira.

Wanda: Roman Nowarro w arcydziele ZEW CIAŁA.

Uciecha: Wspaniałe arcydzieło SZARY DOM.

Światowid: Melodyjny film „Ufy" CZAR WALCA z Xenią Desni i Willi Fritschem.

Świt: Najwspanialszy film polski WIATR OD MORZA z Brodziszem i Malicką.

Corso: ŁZY UKOJENIA.

Dom żołnierza: Emil Jannings PORTJER HOTELU ATLANTIC.

Ostrożnie z szukaniem kredytów w podejrzanych spółkach.

Wśród stolarzy Kalwarji i Zebrzydowic uwijali się swego czasu agenci **„Spółdzielni Hipoteczno-Kredytowej Sp. z ogr. odp." Poznań, ul. Staszica 7, „Nasza Zagroda", Poznań, Nowy Rynek 13,** którzy przy bardzo szumnych przyrzeczeniach potrafili, z naiwnych wyłudzić poważne sumy na udziały. Z wielu stron dopytywano się u nas, **czy powyższe przedsiębiorstwa zasługują na zaufanie.**

By udzielić móc interesowanym dokładnych a miarodajnych informacyj co do powyższych spółek, zwróciliśmy się do kompetentnych kół w Poznaniu o bliższe dane.

Informacje, udzielone nam ze źródeł wiarygodnych, wypadły dla obydwóch wymienionych spółek ujemnie.

Tak „Spółdzielnia Kredytowo-Hipoteczna przy ul. Staszica 7 w Poznaniu", jak i „Nasza Zagroda" przy Nowym Rynku 13 tamże **nie zasługują,** jak nas informują, **zupełnie na zaufanie. Władze śledcze zdążyły już się zająć Spółdzielnią Kredytowo-Hipoteczną i księgi jej obłożyć aresztem.** — **Również i „Nasza Zagroda"** nie budzi najmniejszego zaufania. Mieści się bowiem w jednym pokoiku, jako sublokator u pewnej wdowy, mieszkającej w domu, który jest własnością kościoła. **Spółka ta pobiera 50 zł. na koszta administracyjne,** udział wynosi 100 zł., a przyrzekają 5000 pożyczki na wybudowanie zagrody, co samo przez siebie zaleca jak najdalej posuniętą ostrożność w stosunkach z tem przedsiębiorstwem.

W Poznaniu i w Wielkopolsce obydwa te przedsiębiorstwa nie poszukują klienteli i udziałowców na terenie Królestwa i Małopolski. **Nasi informatorzy nazywają te spółdzielnie „pułapkami".**

Czy spółdzielnie te są przedsiębiorstwami żydowskiemi, tego dotąd nie stwierdzono. Spółdzielnia przy ul. Staszica 7 zapisana jest w rejestrze handlowym na nazwisko Tadeusza Czyżewskiego, który zapewnia, że niema nic wspólnego ze żydami.

Spółdzielnia przy Nowym Rynku 13 mieści się natomiast w domu, należącym do kościoła, **a księża poznańscy napewno żydów do domu by nie wpuścili.**

Wszystkim zatem interesowanym dajemy powyższe do wiadomości, by się przed późniejszą szkodą chronili. **Nadmieniamy, że podobnych przedsiębiorstw w Poznaniu jest więcej, przed któremi należy zachować jak najdalej posuniętą ostrożność.**

„Śpiący rycerze" wieliccy... budzą się.

Otrzymałem następujący **list,** z którego treścią muszę się podzielić z Czytelnikami:

Czytając artykuły Pańskie w „Haśle Podwawelskiem", jestem całą duszą Panu oddany, że **znalazł się człowiek** w dzisiejszych czasach **upadku,** który **w złem, zło widzi.** Wszystko jedno, kto je popełnia — czy ludzie stojący na świeczniku... czy też inni... **Cześć za to!**

Przytem chciałbym jedną rzecz poruszyć o której Pan nie wie. Otóż **przy ulicy Kościelnej żyd Krauze** sprzedaje już od jakich 5 lat stale **w niedzielę i święta** mięso od 5-tej rano do 10 i do 11., dopóki zapasu nie wysprzeda, wraz ze swoją żoną. **Donoszono o tem policji..., ale ta nic...** A przecież dłużej tak być nie może! Gdyby Pan sam poszedł w niedzielę — i widział to i opisał w „Haśle Podwawelskiem", przypuszczam, żeby to ustało. Tak koło 7-mej godziny rano, jak ludzie idą do kościoła lub wychodzą — wtenczas największy ruch. **Jedno z nich w sklepie rąbie, waży, pakuje, a drugie pieniądze odbiera i trzyma straż na ulicy..."**

Szkoda, że autor tego listu się **nie podpisał** — a z pisma i treści widać, że to dusza **zacna i niepoślednia, która** wespół ze mną nad panoszącem się złem w naszej ukochanej Wieliczce boleje i radaby zło usunąć, ale sama nie ma na to siły ani odwagi, więc udaje się do mnie, **bym się za nią poświęcił... Jest więcej takich zacnych dusz w Wieliczce,** co widzą grożące nieszczęście ze strony żydów naszemu narodowi, ale boją się temu nieszczęściu żydowskiemu wypowiedzieć **otwartą wojnę** — na śmierć i życie, a tu **bez poświęcenia i walki nie ma zwycięstwa** — grożącego zła i nieszczęścia ze strony żydów się nie usunie. Lecz **dobrze, że są i tacy, co z nami po cichu współczują i pracują. To nasza anonimowa armia,** której my wprawdzie nie znamy — ale w każdej chwili **na nią liczyć możemy.** To nasi **„śpiący" wieliccy „rycerze"...,** którzy się wkrótce obudzą. **Już się budzą.**

Oto wielicka **Składnica Kółek Rolniczych** wszedłszy w kontakt z katolickimi młynami w okolicy, wykupuje zboże od miejscowych gospodarzy i wymienia im na mąkę i otręby, na czem jedni i drudzy zarabiają pod hasłem: **„Swój do swego, ze swojem, i po swoje".** Każdego dnia widzieć można tłumy w magazynach Składnicy przy Oborzysku, jak **wymieniają zboże** na mąkę i otręby, albo na gotówkę, przyczem nikt się nie żali ani na jakość mąki i otrąb ani na wyzysk, wszyscy są zadowoleni. Toteż zrzadły miny żydowskie Friedmanom i Lichtom, u których zrobiły się pustki. Przestaną brać po 5 kg na rozkurz, a 5 zł. od 100 kg przemiału. Tak że otręby będą czyste **bez czarnej domieszki** buraczanej lub jakichś korzeni nieznanych, na które się żaliły gospodynie z Krzyżkowic i z Kłosowa.

Na jarmarkach wielickich coraz częściej widać kupców i rzemieślników katolickich, którzy wypierają z powrotem towary żydowskie i nie pozwalają im targować jak dawniej. To też **co chwila jakiś żyd bankrutuje** i towary jego sprzedają mu na publicznej licytacji. **Nasi trzymają się dzielnie.** Widać że nasza anonimowa armia pracuje dla nich dzielnie. **„Śpiący rycerze budzą się..."**

Coraz głośniej mówi się u nas o potrzebie stworzenia oddziału **„Frontu gospodarczego".** Wkrótce ma się odbyć zebranie założycielskie, na które mają być zaproszeni wszyscy kupcy polscy w Wieliczce, rzemieślnicy, przemysłowcy i wszyscy obywatele ten ruch gospodarczy popierający.

Trzeba się zabrać u nas do przeglądnięcia **zawodów opanowanych przez żydów. Przydałby się jeszcze w Wieliczce jeden zdolny adwokat katolik i Polak,** któryby głównie — szczerze i otwarcie **bronił spraw polskich i katolickich,** nie licząc się z żydami i ich obrońcami. **Dotąd takiego nie mamy!** Dalej potrzebny jest bardzo, w miejscu osiadły, **zdolny lekarz katolik i Polak, bo dotąd takiego brak!** Musiałby to być lekarz starszy, doświadczony, **leczący więcej ziółkami,** niż chemicznymi preperatami, sporządzanymi **w żydowskich laboratorjach zagranicznych, żaden „fizyk"!** W Wieliczce mamy aż 3 „fizyków", a 4-ty w gimnazjum. Nie mamy wcale katolickiego sklepu z towarami tekstylnymi, przydałyby się przynajmniej 2! Dobry blacharz, katolik i Polak, również szklarz chrześcijański mieliby tu powodzenie. — Niech się odważą i osiedlą wśród nas!

Wieliczanin.

——o§o——

Z Żywca

Górale uwalniają się z niewoli żydowskiej.

Podhale całe zaczyna się budzić ze snu żydowskiego. Uświadomienie coraz więcej się szerzy wśród górali. Wynikiem tego to pozbywanie się po wsiach Mośków i coraz liczniejsze zakładanie sklepów.

U nas w Zadzielu pod Żywcem było dawniej 5 rodzin żydowskich, dziś jest tylko **jeden żyd** i oczekujemy, że się w niezadługim czasie przeniesie na łono Abrahama. Żydzi z naszych wsi wynoszą się do miast, **gdzie ich inteligencja żywi i bogaci, bo u nas nie mają co robić,** nie zarabiając nawet na zemniaki ze solą.

Wiele do uświadomienia nas przyczyniają się wykłady, jakie wśród nas urządzają akademicy. W tych dniach miał wykład u nas w Zadzielu pewien akademik z obozu Wielkiej Polski. Bardzo ładnie i bardzo trafnie zobrazował duszę żydowską i zgubną działalność żydów w Polsce. Słowa jego nie padły na twardy grunt, bo górale zdawna są znani ze swych antypatyj do żydów.

Mimowoli ciśnie nam się pytanie do ust, dlaczego Chrześcijański Front Gospodarczy nic nie czyni pod tym względem. Czy on jeszcze żyje?

Józef Fajn.

Z Stryja

Nasze żydowskie „ujki"

Nasi Polacy są niepoprawni! Wszystkie większe prace oddają żydom. I tak: magazyn zasobów, warsztaty główne, parowozownię kryli i naprawiali żydzi z Drohobycza. Tak samo kryli żydzi peron w Jaworznem.

Przykładem natomiast mogą służyć tutejsze cechy rzeźnickie i szewskie. Pierwszy zerwał defitywnie ze żydami dnia 16 sierpnia 1931; drugi dnia 26 sierpnia 1931 roku.

Odtąd obydwa te cechy są czysto chrześcijańskie. Tak powinny postąpić wszystkie cechy w całej Polsce.

Niezwykle marnie postępują natomiast niektórzy tutejsi obywatele. Pewien urzędnik powiatowy całuje się nawet publicznie z osławionym żydem Friedmannem, który przed kilku miesiącami wysłał niemiecką ofertę do kopalni w Ryprzem, a pouczony, że w Polsce żyje, odpowiedział w iście semicki, bezczelny sposób, kpiąc z Polski i Polaków. Z takimi to wrogami Polski nietylko obcują, lecz i całują się urzędnicy samorządowi. Wstyd to tylko dla nas, co jeszcze nie zapomnieliśmy czuć i myśleć po polsku.

Jeden z obrońców Lwowa.

Z Kałusza

Żydowskie sumienie i żydowska sprawiedliwość.

Jak skończenie łajdackiemi potrafią być żydzi, o tem świadczą następujące dwa fakty.

Żyd Szapse Fane z Landestreu p. Kałusz zakupił przed 5 laty 5 m^3 drzewa po 12 zł. metr. z dostawą do domu od analfabety Oleksego Sawczija. Ten żydowi zwiózł zaraz 2 metry, z dalszymi 3 metrami ociągał się aż do wyzdrowienia jego konia. Szapse F. postanowił to wykorzystać i zrobić na Sawcziju interes. **Zaskarżył bowiem Szawczija do sądu cywilnego o zwrot 200 zł. lub dostarczenie 10 m^3 drzewa.** Kiedy nadchodził termin rozprawy, rzekł do Sawczija: „ty Olekso ne idyj na termin, dasz meni 3 m. drzewa i budzie usio dobrze kosztu żadnego nie będzie".

Sawczij, który jest analfabetą, nie przeczytał zapozwu wcale o treść jego nie wypytał, i na termin nie poszedł dowierzając żydowi. Został skazany na zapłacenie 200 zł. i koszta, które były znaczne. Wszelkie odwoływania się już mu nic nie pomogły.

Dał więc żydowi 2 m. drzewa i 200 zł., a prócz tego zapłacił koszta. Był owym mądrym Polakiem po szkodzie.

Inny wypadek. Tutejszy tartak jest własnością nadleśnictwa, które je w ostatnim czasie przedzierżawiło żydom. Stróżem w tym tartaku był przez 5 miesięcy Dżundża. Gdy inwalidzi, dzierżawcy tartaku, oddali go w ręce policji, wydalili go natychmiast, a gdy Dżundża się prosił, by go zostawiono na posadzie, odpowiedziano mu: „że pracować może, nadal, lecz za 45 zł., pobierał zaś 90.

Posadę Dżundżi objęło 2 żydów, dla których się znalazło po 90 zł., tylko nie dla Polaka, chrześcijanina.

I za co my do takich żydów tak lgniemy, gdy ci nas oszukują i okradają na każdym kroku.

Z Drohobycza

Żydzi rządzą — radni Polacy milczą.

On „potrzebuje" się nazywać Samuel **Gründerfer,** potrzebuje być kuzynkiem wiceburmistrza Lajby i „potrzebuje" się swędać po biurach tutejszego magistratu od lat trzech.

Kiedy wypłynął na horyzont komunalny, wsadził go Lajbuś do oddziału drogowego, następnie „dla zmiany powietrza" i umocnienia na stanowisku przeniesiono go do oddziału podatkowego, w którym „referentem" jest nasz człowiek Hersch Kriegel. Tu obijał się dłuższy czas kuzynek Lajbka i byłby niezawodnie skończył swą karjerę w ubiegłym roku, gdyby nie żydowskie szczęście i przebiegłość.

Szeptano wówczas w „naszym" magistracie o redukcji sił pomocniczych. Samuelek miał silne oparcie w Herszku, lecz mimo to groziła mu redukcja, **jako sile niepotrzebnej a bezproduktywnej.** Żyd atoli zawsze ma szczęście. Jeden z Polaków, zajęty w biurze meldunkowem zachorował, a żydzi postarali się o zwolnienie go, by na jego miejsce wsadzić Gründerfera.

Sprawę tę referował wówczas sam Lajbuś, we własnej osobie, jako burmistrz, — przyczem w trosce o pomyślność swego kuzynka okazał wiele sprytu i bezczelności. Sprawa znalazła swój oddźwięk w sądzie i istnieje nadzieja, że pokrzywdzony pracownik - katolik zmusi wyrokiem sądowym niesforne i rozwydrzone żydowskie głowy tutejszego magistratu do wynagrodzenia mu strat materjalnych i pouczy je szanować ustawy i rozporządzenia państwowe.

Samuelek pozostał w biurze meldunkowem. Zapomnieli żydzi, że są ludzie i sprawy, dla których żydzi nie mogą być stawiani na równi z Polakami. Mała drobnostka spowodowała usunięcie Gründerfera z niedawno zajmowanego stanowiska. Prawda jednak tkwi w przysłowiu: **„katolik szczęścia niema, tylko żyd, złodziej i prostytutka".**

Na pensje odszedł b. komisarz magistratu p. W. W jego miejsce ulokowano „nieszczęsnego" Samuelka. Obecnie ten „tułacz magistracki" **jest samodzielnym referentem wydziału opieki społecznej** i dostosowawszy się do nowej roli, rozpoczął swą pracę od uciążliwego i żmudnego nudzenia się w swym pokoju po całych dniach.

Nudy urozmaica sobie arogancją, bezczelnością i tupetem, z jakiemi się odnosi do stron, sądząc, że dodaje sobie w ten sposób powagi. By jednak mieć jakiekolwiek zatrudnienie, bawi się „nasz" Samuelek w „cicerona", oprowadzając różne Salcie i Rojzy po korytarzach i biurach magistratu, by im ułatwiać załatwienie spraw. Że w biurze interesenci nieraz napróżno czekają na „jego ekscelencję", o to głowa nie boli. Takie to złote czasy mają kuzynkowie Lajbusia jako urzędnicy magistraccy. A obywatele zafukani przez żydów, nawet nie myślą przeciwdziałać „urzędowaniu" Samuelka wszędzie, tylko nie w swojem biurze.

Pomijając tę „służbistość" Gründerfera, jasnem jest dla każdego, że do swego nie dorósł stanowiska, na którem być powinien człowiek poważny, stateczny a nie obrzezany młodzieniaszek. Lecz gdzieżby radni drohobyccy zdobyli się na energję męską. Na dźwięk żydowskiego głosu Lajby, dostają gęsiej skórki i drżą jak liść osiki pod jego spojrzeniem. Gdzieżby oni zdobyli się na protest przeciwko żydowskim wybrykom. Odpłacą wam kiedyś za to żydzi, odpłacą!

O cześć wam, czcigodni Polacy!

O cześć wam, moralni biedacy!

„Bohun".

Z Buczacza

Z Golgoty społeczeństwa małopolskiego.

Małopolska, to prawdziwa gehenna ludności chrześcijańskiej pa małych i większych miastach. Obcokrajowcy, nawet rodacy z Wielkopolski i Pomorza nie mogą wyjść z osłupienia, patrząc na zgraję uwijającego się po nich żydostwa, które jak wielosetnotysięczny polip ujmuje w swe ramiona wszelkie dziedziny naszego życia społecznego z wyłączeniem tylko tych placówek, **na których nic lub mało co można zarobić przy ciężkiej pracy.**

Jednem z najwięcej zażydzonych miast Małopolski to **dumne kiedyś gniazdo możnego rodu Potockich — miasto Buczacz.**

Spojrzeć tylko na życie uliczne a przekonamy się, że w Buczaczu niepodzielnie panuje żydostwo. **Wszystkie sklepy rzeźnickie i piekarskie są w ich rękach.** W dnie sobotnie nie można zakupić ani mięsa ani chleba. **Sklepy z konfekcją, obuwiem i wyrobami technicznemi w ich są rękach.** Na kilkunastu fryzjerów żydów **tylko jeden zakład katolicki.** Na 13 adwokatów **1 Polak i 2 rusinów. Ten sam stosunek a nawet gorszy z lekarzami.**

Buczacz posiada **baraki gminne** dla bezdomnych. **Zamieszkują je żydzi** a tylko dla wstydu mieszka w nich jeden katolik — istnym cudem. Żydzi, w nich mieszkający, to ludzie zamożni, posiadacze koni i wozów, uprawiający furmaństwo.

Żydzi pilnują tu swego monopolu kupna i sprzedaży jak oka w głowie, nawet w drodze obicia chrześcijanina, coby im śmiał w kaszę dmuchać. Oto dowód!

Żydzi nie mogli się z biednym włościaninem ugodzić o krowę. W tym czasie podszedł inny włościanin, chcąc się przekonać jaka jest cena na krowy, bez zamiaru kupna. Żydzi sądzili, że chce im zepsuć interes i cenę podbić, więc **jeden z nich wymierzył biednemu włościaninowi potężny policzek, który bez słowa się oddalił** w **obawie**, by go żydzi nie zbili na kwaśne jabłko.

Takie zajścia są na porządku dziennym. W żydowskim sklepie targowała dziewczyna wiejska chustkę na głowę. Cena, jaką podawała, wydawała się żydówce za niska, więc odezwała się do niej: **„ty durnaja, szoko ty chaczesz, to musy tylo kosztowaty czezo ja skazała** (ty durna, czego chcesz, musi tyle kosztować, ile ja powiedziałam).

Buczacz prosi się o piekarzy i rzeźników chrześcijan, lecz nikt niema odwagi w tem mrowisku jadowitych os żydowskich się osiedlić, **a panowie Polacy nic nie czynią, by** tę butę i samowolę ukrócić żydowską.

A odważni rzeźnicy i piekarze mogliby tu zrobić majątek, bo **ludność chrześcijańska poparłaby ich tutaj z całych sił,** aczkolwiek trzebaby się z tem liczyć, że nie od razu zdobyliby sobie ją całą **dla braku uświadomienia na punkcie żydowskim.**

Hurtownię tytoniowa posiadali w Buczaczu dotąd inwalidzi — katolicy. Żydzi potrafili im ją wycyganić, a przecież wielu zdolnych, inteligentnych chrześcijan z powodu kryzysu przymiera obecnie głodem. **Sprawą tą koniecznie powinny zająć się władze skarbowe w Tarnopolu.**

Potępienia godnem, że wszelkie **formalności prawne załatwia hr. Potockiemu z Buczacza żyd.** Potomek ten tak zasłużonego Polsce roku, nie może się opamiętać i **brnie coraz głębiej w „szabesgojstwie".**

Rwetes.

Ze Słonimia

Żyd pieczony tylko dobry

Na każdem mieście polskiem wyciskają żydzi swoje piętno. Tem więcej na Kresach.

Słonim nasz, chociaż zalicza się do najbogatszych miast w województwie nowogrodzkiem, to jednak gospodarzony jest najzupełniej przez żydów. Różne Mośki i Izaaki tak się rozpanoszyli w mieście, że **miasto już przestało być polskiem.** Stanowiska burmistrzów i ławników uważają za swój monopol. **Magistrat tutejszy to nietylko cytadela i cheder żydowski, lecz równocześnie azyl pasożytów, nierobów żydowskich.** — Większa część rady miejskiej, ławnicy i wiceburmistrz to szlachta palestyńska z książąt izraelskich się wywodząca.

Od nich to zależy rozwój gospodarki miejskiej, podniesienie dobrobytu mieszkańców, piecza nad kulturą, oświatą i zdrowiem. Oni to rządzą publicznym groszem, oni decydują o wszystkiem. **Wchodząc do gmachu magistrackiego ogarnia człowieka wstyd i rozpacz. Wszelkie odpowiedzialne posady zajmują żydzi, a prace miejskie oddaje się tylko żydom.** Ostatnio powierzono rozbudowę elektrowni żydom.

Przy udzielaniu subsydjów zawsze żydzi mają pierwszeństwo, a **niech tylko** magistrat spróbuje nie wydać zaraz uchwalonej subwencji, to żydzi urządzą taki „rajwach", że go w Genewie i Tel Avivie usłyszą nawet najwięcej głusi dyplomaci. **Dla żydów magistrat zawsze pieniądze musi posiadać, ty chrześcijanie czekaj pode drzwiami aż ci coś ze stołu skapnie.**

Urzędnicy chrześcijańscy nieraz po trzy miesiące czekają na swe pobory, bo żydki muszą przez ten czas ich pieniędzmi obracać. Bezrobotni całemi dniami wyczekują przy okienku **kasowem na kilkagroszowy** zasiłek.

Takiem rządzeniem miasta atoli ani województwo ani ministerstwo niema czasu się zająć.

Jeżeli ktoś jest głodny, to nie radzę mu iść na plac handlowy. Apetyt straci tam bezpowrotnie. skoro zobaczy tę czerń „niechlujnych" żydówek — przekupek. Jedyne warzywo jeszcze, jeszcze ujdzie. Zmywane jest przecież łzami deszczu i suszone promiennym uśmiechem słońca.

O budowie hygjenicznie urządzonych hal targowych mowy niema. Kahał rządzi tutaj wogóle wyśmienicie. **Od kilku lat wstrzymano już budowę gmachu pod szkołę polską przy ul. 3-go Maja, zakupiony na ten cel materjał za kilkadziesiąt tysięcy złotych** — od żydów oczywiście — **gnije pod gołem niebem a położony i poświęcony z okazji pobytu w Słonimie p. prezydenta fundament porósł dziś krzakami zielska.**

Kiedy radę miejską, której większość była żydowską, rozwiązano, ludność chrześcijańska odetchnęła swobodniej, oczekując jak zbawienia komisarza.

Niestety, zarządzono nowe wybory. — Wzrósł wówczas wśród żydów lęk o zachowanie krzeseł radzieckich i pensyj ławniczych. **Zgłoszono aż 6 list żydowskich** a żydostwo, uzbrojone w bibułę wyborczą ruszyło na miasto stoczyć walkę.

Parkany i domy upiększono odezwami i numerami żydowskimi. Dziwne tylko, że władze tolerują wywieszki w hebrajskim alfabecie! Żyjemy tutaj jak w Palestynie, — więc nas to nie obrusza.

Ludność chrześcijańska śpi snem błogosławionym. **O walce z żydostwem nikt tutaj nie myśli, nie pojmuje mogóle, że możnaby** z tą **szarańczą walczyć.** Umieją tylko. wzdychać jak stare baby i modlić się, by rząd przysłał komisarza. Obliczają, że miasto na tem wieleby zaoszczędziło, bo nie potrzebowałoby płacić wygórowanych pensyj wiceburmistrzom i ławnikom żydowskim a ukróconoby swawolę dotychczasowych władców miasta.

b. radny.

—:o:o:—

Program tajnego rządu żydowskiego.

O czem każdy chrześcijanin wiedzieć powinien. — Znać dążenia żydowskie, to znaczy stronić od żydów.

Naród żydowski, według fałszywie pojętej obietnicy Bożej, żyje w oczekiwaniu mesjasza, który wszystkie narody i świat cały oddać ma pod jego panowanie. Wiarę w urojoną przyszłość narodu żydowskiego i drogę wiodącą do uzyskania tego celu, wskazuje nam jasno i dokładnie mowa rabina, wygłoszona przed 100 laty a umieszczona w księdze „Historyczno polityczne opowiadanie o ostatnim dziesięcioleciu" wydanej przez anglika John Readelef. Mowa ta powinna rozejść się setkami tysięcy egzemplarzy po ziemi naszej, powinna znajdować się w każdym domu polskim i w każdej rodzinie katolickiej, aby wskazać nam, **jaką drogą kroczymy, jak ślepem narzędziem jesteśmy w rękach kapitalizmu międzynarodowego i jak chętnie i z zapałem spełniamy rozkazy wrogów naszych, wykonując ich program i kując kajdany przyszłej naszej niewoli.**

Tymi słowy przemawia rabin, do uczestników zjazdu:

Walka żydów ze światem izraelskim.

„Bracia! Nasi ojcowie zawarli związek wymagający od wszystkich wybrańców izraelskiego pokolenia, aby się przynajmiej raz w każdym stuleciu zbierali przy mogile wielkiego mistrza Haleby zw. rabbi Symeon ben Jehoby, **którego nauka nadaje wybranym potęgę na ziemi i władzę nad wszystkiemi narodami izraelskiego potomstwa.** Tysiąc ośmset lat już ciągnie się walka narodu Izraela o wszechwładzę, która była obiecaną Abrahamowi, a **która wydartą nam została przez krzyż.** Deptany przez wrogów lud Izraela nie uległ mimo to zniszczeniu, a ponieważ rozproszonym jest po całej ziemi, **cała więc ziemia musi do niego należeć.** Nasi uczeni przez całe setki lat z niezrażającą ich wytrwałością prowadzą święty bój; lud nasz stopniowo podnosi się z upadku, potęga jego wzmaga się i rozszerza. **Do nas należy ten bożek ziemski ów złoty cielec,** któremu się teraz wszyscy kłaniają i którego wszyscy ubóstwiają. Gdy raz złoto ziemskie stanie się wyłącznie naszą własnością, **władza przejdzie w nasze ręce,** a wtedy spełni się obietnica dana Abrahamowi.

Czem jest złoto w pojęciu żydów.

Złoto to wszechwładztwo na ziemi. Ono jest siłą, rozkoszą i wynagrodzeniem, tem wszystkiem, czego się człowiek lęka a czego pragnie. **Oto najgłębsza nauka o duchu, który rządzi światem, oto jest cała przyszłość.** Ośmnaście wieków należy do wrogów naszych, ale następne lata będą już należały do nas. Możemy słusznie pochlebiać sobie, że to, do czego dążymy, jest już bardzo blisko a przyszłość nasza jest zapewnioną. Minęły bowiem na szczęście owe czarne i smutne chwile w jakich żydzi byli prześladowani.

Metody walki żydostwa z chrześcjaństwem

Postęp cywilizacji w narodach chrześcjańskich jest dla nas najlepszą tarczą obronną i nie przeszkadza w niczem dążeniom naszym. Dzisiaj królowie i książęta panujący są zadłużeni po uszy na utrzymanie ogromnych armji wojska. Giełda reguluje te długi. **Jeżeli zapanujemy na giełdzie, zbliżymy się znacznie do władzy w państwie.** Potrzeba zatem ułatwić pożyczki dla rządów, abyśmy coraz bardziej i więcej trzymali je w naszych rękach. **Za kapitały, dawane przez nas, trzeba o ile możności brać w zastaw koleje, administrację podatków, lasy, fabryki, cła i t. p. Ziemiowładztwo pozostaje zawsze żelaznym, długowiecznym majątkiem każdego kraju.** Stąd wypada, **iż trzeba o ile możności nabywać majątki ziemskie a im bardziej potrafimy wpłynąć na podział większych majątków, tem łatwiej dostaną się one do rąk naszych.** Pod pretekstem ulgi dla klas ubogich, **potrzeba cały ciężar podatków rządowych i gminnych zwalić na posiadaczy ziemi a skoro tylko będziemy jej właścicielami, cała praca robotników chrześcjańskich dostarczy nam dochodów nadzwyczaj korzystnych.** Praca bowiem jest niewolniczą sługą spekulacji, czerpanie zaś ze spekulacji znacznych dochodów, jest sługą rozumu. A któż może zaprzeczyć żydom, że nie posiadają rozumu, przeciegłości i chytrości.

Krzyż głównym wrogiem żydostwa.

Naturalnym wrogiem żydów jest krzyż. Powinniśmy zatem ze wszystkich sił naszych **zaszczepić w kościół chrześcijański wolnomyślność, niewiarę i schyzmę** i podniecać wszelkie kłótnie między rozmaitemi sektami chrześcjańskiemi. **Trzeba zacząć od księży. Ogłośmy przeciw nim wojnę, otaczając ich podejrzeniami i drwinkami, śledząc pilnie i wyjawiając skandale ich prywatnego życia.**

Zamach na szkoły.

Największym wrogiem kościoła, była zawsze oświata wypływająca z rozpowszechnienia szkół publicznych. Powinniśmy więc starać się pozyskać wpływ na młodzież. Pretekst postępu cywilizacji pociąga za sobą równouprawnienie wszystkich religji a zatem wystarczy najzupełniej **do wykreślenia nauki religji z programu szkół chrześcjańskich.** Wyniknie stąd, że religijne wykształcenie pozostawać musi w zakresie domowego wychowania. A ponieważ na to nie starczy czasu w największej części rodzin chrześcjańskich, rzecz naturalna, **że duch religijny stopniowo upadać będzie aż do zupełnego zatracenia.**

Drugim wrogiem żydostwa — prasa.

Jeżeli złoto jest pierwszą potęgą tego świata, to niezawodnie drugą, jest dziennikarstwo zwane prasą. Lecz cóż ono może znaczyć bez udziału złota. Wszystkie powyżej ogłoszone zasady, rady i myśli, będą dopiero wówczas skutkowały, gdy prasa będzie w naszym ręku. Nasi więc ludzie powinni **i muszą objąć kierownictwo prasy codziennej w każdym kraju.** Jesteśmy chytrzy, zręczni i władamy złotem. **Trzeba za pomocą wszelkich dzienników politycznych wytworzyć opinję publiczną i kierować nią według naszych wyłącznie interesów.** Trzeba krytykować dzieła gojów i pozyskać wpływ na publiczność ubogą. Takiemi drogami postępując krok za krokiem, odeprzemy chrześcijan od wszelkiego wpływu i podyktujemy światu to wszystko, w co ma wierzyć a czem pogardzać i co przeklinać. Będą wprawdzie występowali pojedynczo nasi wrogowie, zarzucając dążności nasze, ale głupie i ciemne masy ludu po naszej będą stronie. **My dzierżąc prasę w naszem ręku, będziemy mogli zmienić prawdę w kłamstwo i bezczelność podnieść do prawdziwej czci, będziemy mogli wstrząsnąć nietykalne dotąd małżeństwo gojów i rozbić członki jego na oddzielne cząstki będziemy mogli zburzyć to wszystko, wco dotychczas nasi wrogowie wierzyli, będziemy mogli zrujnować kredyt** gojów, podburzyć drażniące nanamiętności, wydać wszystkiemu i wszystkim otwartą wojnę i pogrążyć w otchłań bezcześci każdego kogo chcemy. **Wszystkie posady rządowe muszą być nam dostępne** a skoro je **otrzymamy, przebiegłość i pochlebstwa żydowskich faktorów z rozmaitych klas, dopomogą nam dojść tam gdzie są prawdziwe wpływy i prawdziwa potęga.** Rozumie się samo przez się, że mowa jest tylko o takich **posadach, które przynoszą cześć, władzę, przywileje i z tego wszystkiego wypływające zyski,** albowiem te posady, których udziałem jest tylko wiedza i praca a marne wynagrodzenie, mogą zostać przy chrześcijanach.

Do czego zużyć prawnictwo.

Prawnictwo jest dla nas bardzo ważną rzeczą. Adwokatura to wielki krok naprzód, bo fach ten, prowadzący do najwyższych szczebli godności, najwięcej **idzie w parze z chytrością i krętactwem które są w nas od dzieciństwa wpajane** i uważane za zalety, a które tak potężnie mogą nam pomóc wznieść się do władzy i do wywierania wpływu na stosunki naszych naturalnych i śmiertelnych nieprzyjaciół chrześcijan. Oprócz prawa mogą być żydzi lekarzami, grajkami i pisarzami w sprawach gospodaczych, a to z tej przyczyny, że wszystkie te zajęcia są nie rozłączone od spekulacyj. Medycyna i ekonomja polityczna należą do naszego plemienia. W gospodarce zaś politycznej, bardzo łatwo jest zamącić głowy i wykazać, że białe jest czarnem a czarne białem."

Uwagi do powyższej przemowy.

Mowa ta zatem jak widzimy wskazuje najdokładniej cel, do którego naród żydowski zdąża. Pragnie on przedewszystkiem opanować kapitał, giełdę i prasę a będąc ich panami owładnąć wszelkie przedsiębiorstwa i zyski pracy robotników, wykupić majątki ziemskie a przez udzielanie pożyczek państwom, ująć w swoje ręce rządy wszystkich państw. **Dzieła tego dokonać ma sekta, mająca za zadanie zniszczyć wiarę, osłabić moralność, uzależnić od siebie lud i masy robotnicze a przez nie opanować wszystkie najwyższe czynniki rządzące w państwach, nimi potajemnie rządzic, a głosząc zasady wolności i równości, obałamucić lud, doprowadzić go**

do nędzy, spowodować rewolucję i utrwalić swoje panowanie nad światem. Giełda i prasa międzynarodowa spowodowała już, że przeważnie najwyższe czynniki rządzące w państwach, znajdują się świadomie lub bezwiednie w rękach masonerji, stojącej na usługach kapitalizmu. Rewolucja zaś, którą poprzedzić ma upadek wiary, zepsucie obyczajów i niewiara w Boga, ma wieńczyć dzieło.

Religja jest podstawą każdego narodu Ta uczy go etyki i moralności, wytwarza w narodzie łączność i wskazuje kierunek w jakim do zrealizowania swych celów dążyć powinien. Sekta ta aby zniszczyć religję chrześcijańską i **wprowadzić zepsucie obyczajów głosi, że równość została zniszczoną przez własność, zaś wolność przez religję. Chcąc zatem zażywać wolności i równości, to musi być zniszczoną własność prywatna, musi być zniszczoną religja, narody i książęta muszą zniknąć a na gruzach tronów i ołtarzy wyrośnie wolność i równość wszystkich ludów."** Otóż zawieruchа wojenna zniosła królów i cesarzy chrześcijańskich. W Rosji zawojowanej przez bolszewizm, maso wo wytępiono księży, pozamykano kościoły i cerkwie a w lud wprowadzono demoralizację i niewiarę W Polsce, która swą potęgę religji na katolickiej opierać winna, pierwszy sejm wyrzucił krzyż ze sali sejmowej. Czyż okoliczności te nie wskazują do jakiej potęgi doszła już ta sekta i do czego zdąża? Czujemy to dokładnie, kto nami rządzi i kto kieruje losa mi świata i widzimy, **że ów program tajnego rządu już prawie w całości wykonano i że zbliża się chwila, w której cała ludzkość znaleźć się ma w położeniu obecnej Rosji.** Dziwić się należy, jak naród względnie lud pozbawiony języka narodowego i państwa, rozproszony po całym świecie, znienawidzony, prześladowany i zewsząd wyrzucany, mógł do prowadzić do tej potęgi, by dyktować prawa całemu światu i jak on to wykonuje. Nikt przecież nie widzi żydów na kierowniczych stanowiskach rządów państw chrześcijańskich. Nikt nie słyszy żydów przemawiających na wiecach i zachwalających program swój a względnie nikt nawet nie przypuszcza, jakoby głoszone hasła były ich dziełem i do ich wyłącznie służyły celów. Jakiegoż to ducha ma ta moc, że program przez nich uchwalony, **tak długo osłania ta jemnica, jak długo lud chrześcijański nie uzna go za swój i jako jego dobru służący, w czyn wprowadzić nie usiłuje.— Ślepe i bezwzględne posłuszeństwo rabinom stojącym na czele religji i rządu anonimowego państwa, ma tę moc i potęgę.** To też nic dziwnego, że krzyż i religję katolicką uważają za największego swego wroga i lud od księży odciągają. **Wiedzą bowiem, że dopiero po zniszczeniu tej potęgi ducha, jaką jest religja, swoją siłę wszystkim narzucić będą mogli.** Lecz idąc w tym pochodzie i wierząc w posłannictwo swe go narodu dane Abrahamowi, zapomnieli o tem, **że droga do osiągnięcia tego celu, tylko przez naukę Chrystusa prowadzi,** którą wzgardziwszy, do celu już nie dojdą i posłannictwa swego nie spełnią Jak dumnemu cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi „nury" i „berty" władzy nad światem nie dały, tak i narodowi żydowskiemu, opanowany kapitał i prasa na nic się nie przydadzą Przyjdzie oczekiwany mesjasz, który z błędnej nawróci ich drogi, cnoty i zalety chrześcijańskie w nich wpoji, kapitał i prasę na usługi wszystkich narodów odda i synów Izraela na równi z innymi narodami postawi.

Larkie.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.